

KURIER Wileński

CZWARTEK, 7 LUTEGO 1991 R.
nr 25 (11542)

ANKIETA „KURIERA WILEŃSKIEGO“

Różnymi drogami— do wspólnego celu

Niedawno w Radzie Najwyższej Republiki Litewskiej zapadły decyzje, których od lat czekała spragniona Wileńszczyzna. Chodzi o Ustawę RL w sprawie uzupełnienia ustawy o mniejszościach narodowych, uchwałę RN RL „O wnioskach Państwowej Komisji ds. Litwy Wschodniej“.

Jest to dobry początek na drodze osiągnięcia porozumienia między Litwinami i Polakami. Jest to sukces, do którego nasi wybrańcy — deputowani zmierzali nie żałując swych sił, energii, zaangażowania i czasu. Każdy zmierzał do tego wytyczonego celu swą własną drogą, tak, jak mu dyktowało jego sumienie. Wszystkimi im przyswiecał jeden wspólny cel — bronienie słusznym postulatów rodaków w imię rozkwitu drogiej Wileńszczyzny i dobrobytu jej mieszkańców.

— Oczekuję, że w nowym 1991 roku zwycięży rozsądek, rozważa i wzajemne zrozumienie. Jako Polka, deputowana, zgłoszona przez ZPL, wierzę, że łączenia Wileńszczyzny — będąc wcielone w życie, że uzyskamy poparcie od władz republiki, będziemy się czuli równi wśród obywateli. Tak przed miesiącem na pytania naszej ankiety norwocznicy odpowiedziała deputowana do RN RL Walentyna SUBOCZ. Dzisiaj przekonaliśmy się, że wiara w rozsądek i wzajemne zrozumienie zwyciężyła. Oceniając niedawno podjęte decyzje, dotyczące mniejszości polskiej na Litwie, jako wstępne kroki rozwiązania problemów, W. Subocz nawołuje mieszkańców Wileńszczyzny

godnie się zachować podczas sondażu, opowiadając się za demokratyczną i niepodległą Litwą, w której zjemy i będziemy nadal żyć wspólnie z Litwinami, Rosjanami, Białorusinami i ludźmi innych narodowości.

Zresztą, frakcja polska naszego parlamentu niejednokrotnie demonstrowała swe poparcie dla wolnościowych dążeń Litwinów. Świadczy o tym chociażby oświadczenie frakcji, podjęte w tych dramatycznych dla republiki dniach. Czy mieszkańcy Wileńszczyzny zaaprobują podstawowe założenie przyszłej Konstytucji RP „Państwo Litewskie jest niepodległą republiką demokratyczną“ — wykaże sondaż.

W przededniu sondażu poprosiłam deputowanych — Polaków do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej odpowiedzieć na następujące pytania:

◆ Jaka droga wiodła Pana do wspólnego celu, jakim jest stworzenie prawnych gwarancji dla odrodzenia narodowego Polaków?

◆ W decyzjach, podjętych przez parlament, zadeklarowane są dobre intencje, które należy jeszcze wcielić w życie. A więc, co dalej?

(Dokończenie na str. 2)

JAK POJMUJĘ „NIEPODLEGŁĄ, DEMOKRATYCZNĄ“?

Mini sondaż o sondażu

Czy to z racji dłuższej przerwy w naszych rozmowach telefonicznych, wynikłej nie z naszej winy, czy też z racji tematu, zaanonsowanego w gazecie, a głęboko leżącego na sercu Czytelników, jak nigdy wielu rozmówców — 22 — w ubik. ty poniedziałek zechciało podzielić się swymi myślami z redakcją. A pewna nasza Czytelniczka napisała dłuższy list oparty o sentencje Pisma Świętego, mówiące o wolności człowieka. Dziękujemy. Rzecz jasna, że nie jesteśmy w stanie zamieścić wszystkich wypowiedzi, tym bardziej że niektóre się powtarzają. Toteż tych, których tu nie zacytujemy, lub wypowiedź podamy w skrócie, przepraszamy. A rozgrzeszeniem niech nam będzie ten oto mały rozmiar gazety. Oddajemy głos Czytelnikom bez komentarzy.

NIE ROBMY PRZETARGU

Najpierw chcę podziękować, że jesteście, że codziennie wychodzicie, choć w takich trudnych warunkach drukujecie. Bardzo bym chciała, aby wszyscy mieszkańcy Litwy podpisali się pod „tak“ oboma rękoma w tym sondażu. Litwa przeżyła i przeżywa trudne chwile, ale w pewnym sensie wstyd mi nieco za naszych rodaków. Dlaczego robimy teraz przetargi z władzami republik? To niehonorable, to nieładnie. Gdy Litwa będzie demokratyczna — wszystko będziemy mieli, w to nie wątpię. Przecież to, co odbywa się teraz u nas, to nie tylko sprawa naszego państwa, ale też świata. Czy zgadzają się ze mną inni czytelnicy „K. W.“?

Anna S.

stała czytelniczka

PRZECIEŻ JEST JUŻ NIEPODLEGŁA

Uważam, że podobny sondaż czy plebiscyt był potrzebny przed 11 marca 1990 roku. Przecież już mamy ogłoszoną niepodległość, a nawet wiele przecierpieliśmy broniąc tej niepodległości. Może więc te, przypuszczam, niemałe wydatki związane z organizacją sondażu musiałyby być wykorzystane jako pomoc bietyndm ludziami, których teraz mamy coraz więcej. Jeżeli już pytać naród, to chyba o to, jakie stosunki będzie układać wolna Litwa ze Związkiem Radzieckim.

Tadeusz WOJSKI

BEDE „ZA“ Z WIELKIM AWANSEM

To bardzo dobrze, że parlament nareszcie poszedł na pewne ustępstwa względem Polaków. Ale o to w gazecie, gdzie wy-

(Dokończenie na str. 3)

Dekret M. Gorbaczowa w sprawie sondażu na Litwie

Prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow 5 lutego podpisał dekret, który głosi, że powołany sondaż, który ma być przeprowadzony 9 lutego w myśli uchwały Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, jest niezgodny z prawem.

W dekreście w groźnym tonie stwierdza się, że „organom władzy państwowej Litewskiej SRR i ZSRR złecono zapewnienie, aby ściśle wcielona została w życie uchwała Rady Najwyższej ZSRR z 16 stycznia w sprawie obowiązującego w całym Związku Radzieckim referendum dla zachowania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich“.

Uchwałę parlamentu Litwy w sprawie przeprowadzenia sondażu w dekreście M. Gorbaczowa ocenia się jako próbę zablockowania uchwały Rady Najwyższej ZSRR o referendum w kwestii zachowania Związku SRR. Sondaż, stwierdza się w dekreście, służy separatystycznym celom kierownictwa litewskiego.

Przewodniczący Rady Najwyższej Litwy Wytautas Landsbergis komentując ten dekret prezydenta ZSRR oświadczył:

— Dekret odzwierciedla starą tradycję Związku SRR, w myśl której prawo i władza wyrastają nie z woli narodu, wyrażonej w trybie swobodnego głosowania, lecz ustalane są przez autokratyczne dekryty kierownictwa. Republika Litewska odrodziła demokrację i wzięła za podstawę swobodne wyrażenie woli obywateli drogą wyborów, plebiscytów, czy też inną; Republika Litewska kieruje się ustawami swego państwa zarówno w tej, jak i innych dziedzinach, a dekret prezydenta ZSRR ocenia jako niedopuszczalną ingerencję polityczną w sprawę suwerennego Państwa Litewskiego.

(ELTA)

Oświadczenie Oddziału Trockiego ZPL

Uwzględniając ostatnie uchwały RN Litwy, gdy został zrobiony pierwszy poważny krok w dialogu z mniejszościami narodowościowymi, zwracamy się do rodaków Ziemi Trockiej, by wzięli czynny udział w sondażu i wyrazili swe stanowisko, głosząc za niepodległość i demokrację Litwy.

Prezes Oddziału
Trockiego ZPL

9 lutego od godz. 7 do 20 odbędzie się sondaż opinii obywateli

W życiu państwa możliwe są różnorodne formy zasięgnięcia rady obywateli: referenda, sondaże, publiczna dyskusja nad projektami ustaw i innych dokumentów. Artykuł 3 Tymczasowej Ustawy Zasadniczej Republiki Litewskiej przewiduje, że najważniejsze kwestie życia państwowego i społecznego Litwy przedstawiane są do konsultacji społecznych, jak też do rozstrzygnięcia w drodze referendum.

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej pragnąc poznać opinie mieszkańców republiki w sprawie jednej z najważniejszych norm przyszłej Konstytucji, postanowiła przeprowadzić powszechny sondaż wśród mieszkańców, czy aprobują założenia opracowywanej nowej Konstytucji Republiki Litewskiej.

„Państwo Litewskie jest niepodległą republiką demokratyczną“. Jeżeli mieszkańcy Republiki Litewskiej zaakceptują to samo założenie przyszłej Ustawy Zasadniczej Państwa Litewskiego, można będzie op-

racowywać inne zasady tej ustawy. Takie konsultowanie się, szczególnie obecnie, ma ogromne znaczenie polityczne. Gdy drogami i ulicami Litwy maszeruje wojsko obcego państwa kontynuując agresję, jasną i skonsolidowane wyrażenie woli obywateli Republiki w sprawie dalszego rozwoju państwowości jednocześnie byłoby również surową odpowiedzią tym, którzy chcą zawrócić wstecz koło historii. Dlatego szczególnie ważne jest, aby w tym sondażu uczestniczyło jak najwięcej mieszkańców Litwy mających prawo wyborcze. Byłoby to ważką odpowiedzią oponentom politycznym, którzy negują obronę przez nas drogę i podjęcie decyzje.

Republice częstokroć narzuca się idea referendum. Jest ono przewidziane również w Tymczasowej Ustawie Zasadniczej Republiki Litewskiej, mamy również własną ustawę, regulującą tryb jego przeprowadzania. Jednakże, czy możemy mówić

(Dokończenie na str. 3)

REPUBLIKA LITEWSKA

9 lutego 1991 r.

KARTKA

POWSZECHNEGO SONDAŻU LUDNOŚCI W SPRAWIE NIEPODLEGŁOŚCI LITWY

Odnośnie proponowanego artykułu pierwszego nowej Konstytucji Republiki Litewskiej:

Państwo Litewskie jest niepodległą republiką demokratyczną.

Prosimy pozostawić odpowiedź, którą akceptujecie, a tę inną skreślić

CZY SIĘ OPOWIADACIE ZA TYM, ABY
PAŃSTWO LITEWSKIE BYŁO NIEPODLEGŁĄ
REPUBLIKĄ
DEMOKRATYCZNĄ?

TAK

NIE

Prosimy pozostawić odpowiedź, którą akceptujecie, a tę inną skreślić

Różnymi drogami — do wspólnego celu

ODPOWIEDZI UDZIELAJĄ DEPUTOWANI — POLACY DO RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI LITEWSKIEJ

(Dokończenie ze str. 1)
Stanisław AKANOWICZ

Uważam, że 29 stycznia br. będzie dla całej Wileńszczyzny, szczególnie dla Polaków, dniem historycznym. Jak pamiętamy, uchwalono dwa ważne dokumenty. Jeżeli będą one wcielone w życie (a ustawy muszą być realizowane) — stanie się to zwrotem w osiągnięciu porozumienia między Litwinami i Polakami, jak również gwarancją zachowania swego ojczystego języka, kultury, obyczajów, tożsamości narodowej.

Czy to była łatwa droga? Raczej trudna. Czy mogło być inaczej? Mogło. Bowiem jako członek parlamentu, znając potrzeby ludności Wileńszczyzny, niejednokrotnie proponowałem władzom republiki rozstrzygnąć te sprawy. Nie dając za wygraną — pracowałem nadal. Dlaczego wierzyłem w pozytywne rozwiązanie naszych problemów? Chyba dlatego, że mam codzienną łączność z rejonem wileńskim, z wyborcami, doskonale znam Wileńszczyznę jeszcze z dawnych czasów, kiedy pracowałem w rejonie socjalistycznym, trochę. Znam też postulaty jej mieszkańców, które zostały wyartykułowane podczas zjazdów deputowanych do rad terenowych Wileńszczyzny. Aktywna postawa naszych wyborców, którzy działali i zmuszali nas wyrażać ich cele i nadzieje, była ręką mierną sukcesu.

Najważniejsze jednak — realizacja podjętych decyzji. Jeden z podstawowych momentów, moim zdaniem, to opracowanie statusu przyszłej jednostki administracyjno-terytorialnej, czyli obwodu wileńskiego. Z różnorodnych spotkań, imprez, których nie brakuje w tych dniach, wyniosłem, że panuje rozbójca nastrojów i zapal do pracy. Przypuszczam, że przedstawiciele samorządów Wileńszczyzny nawet wcześniej od zaplanowanego terminu, czyli 31 maja br., zgłoszą swe propozycje w tej sprawie.

Zbigniew BALCEWICZ

Do wspólnego celu, jakim jest stworzenie prawnych gwarancji dla odrodzenia narodowego Polaków i innych mniejszości na Litwie, szliśmy różnymi drogami. Które z nich okazały się bardziej, a które mniej słuszne, widzieć już dziś z dystansu czasu. Najważniejsze jest to, że był i jest to ruch oddolny, ruch masowy, choć często spontaniczny, a nawet instynktowny. Próbowaliśmy (a i nadal czynią ku temu wysiłki) wykorzystywać go różne, często przeciwstawne, zwalczające się nawzajem siły polityczne, zarówno przez podżucanie nam różnych „przywódów” odrodzenia narodowego, jak też zatrzymując umysły ludzi przy pomocy gwałtów Salomona ze stacji radiowej „Litwa Radziecka”, nie nie mających wspólnego z autentycznymi dążeniami Polaków.

Ostatnio wydawało się, że cała nasza sprawa utknęła w ślepiem zaułku, dialog polsko-litewski został przerywany. Faktycznie zawięzła swoją działalność Państwowa Komisja ds. Litwy Wschodniej oraz jej grupy robocze. Poszczególne działania zaczęły rozglądać się, szukać „trzeci”, kto wyprzedziłby z kryzysu wzajemnego zaufania.

Inicjatywę tę przejęła polska frakcja w parlamencie. W obliczu nawrotu dyktatury w Związku Sowieckim oraz realnego zagrożenia dla bytu państwowego Litwy, w przededniu krwawych wydarzeń w Wilnie polska frakcja zadeklarowała poparcie dla dążeń niepodległościowych większości mieszkańców republiki. Ten dowód nie tylko lojalności Polaków wobec Państwa Litewskiego, lecz i solidarności

z Litwinami bezwzględnie miał wpływ na to, aby Rada Najwyższa RL po nowemu ustosunkowała się do naszych spraw i problemów. Osiągnięciu pewnego stopnia porozumienia posłużyło również głębsze uzasadnienie naszych potrzeb i zamiarów, polegające na tym, że Wileńszczyzna jest od wieków krajem wielonarodowościową oraz wielokulturową, taką też powinna się odrodzić i pozostać. Jej ludność powinna mieszkać w jednostce administracyjno-terytorialnej, gdzie stosunki wzajemne grup etnicznych będą prawnie uregulowane w specjalnym statusie tej jednostki. Mimo to, że nie będzie ta jednostka nazywać się polską, ale zarówno Polacy, jak też zamieszkujący Wileńszczyznę ludzie innych narodowości, powinni mieć jednakową prawa oraz możliwości do odrodzenia oraz zachowania własnej tożsamości narodowej. Te ogólnoludzkie argumenty, o których szerzej pisałem w artykule „Odradzające się Państwo Litewskie, a polska mniejszość” („K. W.” z dn. 4 stycznia 1991 r.), wydaje się, są do przyjęcia zarówno dla Polaków, jak i Litwinów oraz innych narodowości zamieszkujących Wileńszczyznę.

Sądzę, że jest to dopiero dobry początek wielkiej pracy. Powinniśmy krok po kroku dążyć ku wzajemnemu zrozumieniu między Polakami i Litwinami, rozwiązywaniu istniejących problemów w sposób cywilizowany. Cieszy mnie pewien przełom w mentalności moich Rodaków, o czym świadczy również ostatnie wspólne zebranie ZG ZPL oraz członków Rady Koordynacyjnej ds. utworzenia jednostki administracyjno-terytorialnej na Wileńszczyźnie, przyjęta tam odezwa, zwołująca ludność Wileńszczyzny do udziału w powszechnym sondażu 9 lutego br. oraz wypowiedzi do są z wolną i demokratyczną Litwą. Inaczej chyba i być nie może, bo tylko siły konserwatywne dążące do zachowania, a może raczej przywrócenia władzy nomenklatury partyjnej mogą nawoływać do czegoś innego.

Smuć mi natomiast niektóre inne rzeczy. Pomijając jawnych prowokatorów, którzy próbowali odwrócić uwagę zebranych od podstawowych kwestii, a właściwie zerwać to zebranie (przypomnijmy chociażby po raz pierwszy widzianą w gronie Polaków panią w dżinsach), wielu mówców znów ograniczyło się do powtórzenia znanych krzywd i wyartykułowania po raz nie wiadomo już który problemów Polaków. Mało natomiast mówiliśmy o tym, co praktycznie uczyni każdy z nas, aby korystając z możliwości, jakie stwarzają ostatnie decyzje Rady Najwyższej RL, realizować na praktyce znane problemy oraz postulaty ludności polskiej. Bowiem nawet najlepsze ustawy, o które tak walczymy, pozostaną tylko świstkiem papieru, jeżeli nie będą realizowane na praktyce. Czasy, kiedy ktoś inny za nas i dla nas coś robił, niestety (a może na szczęście) już minęły. Wydało się, że spełnili swoją rolę i przeznaczanie działacze, którzy potrafili tylko głośno krzyknąć i żądać od innych. Dochodzi do wniosku, że czynią to widocznie po to, aby po zrobieniu kariery politycznej, a nierazko i służbowej, nie konkretnego nie robili nadal utrzymać się na fali w burzliwym morzu odrodzenia narodowego. Ale odzórze ma to do siebie, że jego fale oszczędzają wode wyrzucaną na przeg obwoje ciała.

Myszę, że członkowie frakcji polskiej nie będą szczydził sil, aby słuszne postulaty naszej ludności były realizowane w ustawodawstwie Republiki Litewskiej.



Leon JANKIELEWICZ

Niewątpliwie, każdy dążył do tego celu swą drogą, każdy z nas widział swoje sposoby jego urzeczywistnienia. „Możliwie ktoś z początku nie chciał nawet mówić o tzw. autonomii, czyli utworzeniu administracyjno-terytorialnej jednostki w terenie, zwanym zamieszkałym przez Polaków, unikał nawet używania tego terminu w swych przemówieniach. Natomiast później zaczął mówić o tym, nawet przypisując sobie rolę autora idei.

Moja droga do tego rozwiązania była jasna i wyraźna od początku. Nigdy nie zmieniłem zdania, nie ukrywałem swej postawy. Dążyłem do celu nie w sposób emocjonalny, ale uargumentowany. Dobrze, że przewały nasze racje. Tak się stało widocznie dlatego, że nasze zamiary są zgodne z doświadczeniem międzynarodowym, doświadczeniem wysoce cywilizowanych, demokratycznych państw.

Uważam, że zbyt wcześnie się cieszył. Na razie widzę tylko zamiary ze strony władz republiki, by rozwiązywać nasze problemy. Jednak zamiary — to jeszcze nie rozwiązanie. Różne władze wiele nam deklarowały. Czy te podjęte niedawno decyzje zaowocują, wykaże czas. Chodzi o to, czy wszystkie ministerstwa, departamenty przychyliły się ustosunkują do naszych specyficznych problemów. Zaś my, ze swej strony musimy zrobić wszystko, by wszyscy mieszkańcy przyszłego obwodu dobrze tu się czuli. Owszem, napięcie jeszcze istnieje, złączyć go można, podążając sobie na spotkanie.

Ryszard MACIEJKIANIEC

Do zwycięstwa nie ja i nie frakcja doszliśmy, ale ludność polska na Wileńszczyźnie. To ona, zapomniana i zastraszona przez lata przez różnych namiestników otwarcie i wyraźnie zgłaszała swoje potrzeby. Dzięki niej społeczeństwo litewskie zrozumiało, że problemy ludności polskiej są nie rozwiązane, że od ich rozstrzygnięcia w znacznym stopniu opinia światowa będzie oceniała stopień demokracji i wolności w odradzającym się Państwie Litewskim.

Świat jest uczulony na przestępowanie praw człowieka i mniejszości narodowych. W społeczeństwie litewskim i wśród przywódców państwa w wyniku kontaktu ze światem dojrzało zrozumienie potrzeby zmiany do ustosunkowania wobec potrzeb mniejszości narodowych. Z drugiej strony, musimy zrozumieć, że nie zawsze może dać wynik polityka zęb za zęb. Trzeba nam się nauczyć dialogu, manewru, wycofania chwili, życia nie tylko z myślą o dziś, a na znaczną perspektywę.

Podjęto uchwałę Rady Najwyższej RL, która przewiduje utworzenie na podstawie rejonów wileńskiego i sołecznickiego obwodu wileńskiego. Jednak musi on realnie powstać, więc trzeba opracować jego status. Powyżej zasygnalizowany dokument przewiduje też opracowanie perspektywicznego programu oświaty mniejszości na-

rodowych. Tutaj powinniśmy zgłosić swe propozycje, myśleć o założeniu przyszłej uczelni, która by tutaj na Litwie, otworzyła perspektywę dla polskiej młodzieży. Najważniejsze — powinniśmy wszyscy razem przygotować ludność do przyszłych zmian własnościowych i ustrojowych. A w to wchodziłoby i szkolenie młodzieży, i pomoc tym, którzy chcą samodzielnie gospodarzyć, i rozbiicie tych układów i układników, w których decydują nie zdolności człowieka, oddanie sprawie, a znajomości, pokrewieństwa i umiejętności czapkowania. Wielkie nadzieje osobiste pokładam w Stowarzyszeniu „Wileńszczyzna”, jeżeli będzie to samodzielną organizacją i zdoła się wyłamać z próby narzućcia i kierowania nią.

Stanisław PIESZKO

Jesienią 1988 roku podczas posiedzenia ZPL rejonu sołecznickiego pierwszy raz głośno mówiłem o potrzebie utworzenia autonomii w rejonie celem obrony narodowych, kulturalnych, społecznych i ekonomicznych interesów mieszkańców. 12 maja 1989 roku w Mickunach odbył się I zjazd deputowanych Wileńszczyzny, który powołał deklarację i zgłosił postulat do władz Litwy, dotyczące rozstrzygnięcia politycznych i gospodarczych problemów Wileńszczyzny. Deputowani wówczas stwierdzili, że bez jednostki narodowościowo-terytorialnej nie będą rozstrzygnięte nasze sprawy. Utworzono więc Radę Koordynacyjną ds. utworzenia takiej jednostki. Wszystkim wiadomo, jak nas oczerniano. Część naszych kolegów, odmówiła się od idei stworzenia jednostki narodowościowo-terytorialnej. Były to smutne czasy, lecz nie dgrnęliśmy i torowaliśmy drogę dalej.

Przypomnę też radosne dni. 6 września w Sołecznikach i 15 września 1989 roku w Niemenczyne rejonu sołecznickiego i wileński ogłoszono polskimi narodowościowymi. To naprawdę było święto wszystkich Polaków Wileńszczyzny.

1990 rok był przychylny dla mieszkańców Wileńszczyzny. Przypomnę chociażby wizytę księdza Kardynała Henryka Gulbinowicza do rodzinnych stron. Na mszy świętej powiedział m. in. że Pan Bóg na śmierci Litwina z Jego duszą będzie rozmawiał po litewsku, z duszą Polaka — po polsku. Uczucie się ojczystego języka — zachęcał dostojny głos wszystkich zebranych, 6 października odbył się II zjazd deputowanych do terenowych rad samorządów Wileńszczyzny w Ejszyskach. Zostały wówczas podjęte historyczne uchwały o utworzeniu Polskiego Narodowościowo - Terytorialnego Kraju na Wileńszczyźnie ze swoim Statusem w składzie Litwy, anulowano też pakt Ribbentrop—Molotow, wskutek którego Wileńszczyzna bez zgody mieszkańców została podzielona.

Pierwszy miesiąc 1991 roku — to dni poszukiwań porozumienia z parlamentem republiki, w wyniku czego były podjęte ważne dokumenty. To jest krok naprzód. Nie śpieszymy jednak z wnioskami zadejdu-

je o nich przysłać. Pamiętajmy, że wiele straconych zamiarów pozostało na papierze. Sądzę, że w wieloletnim planie wszystko zależy od tego, jaki będzie status obwodu.

Kilka słów na temat dalszych naszych postępi. Sukces pewni tylko stemniama grupa członków Rady Koordynacyjnej i stworzenia grup polityczno-prawnej, społeczno-ekonomicznej i oświatowo-kulturalnej. Trzeba jak najprędzej przedstawić swój wariant statusu do rządu. Ponadto uważam, że trzeba w tym roku przeprowadzić wybory do Kraju (obwód) i przekazać władzę w ręce ludzi uczciwych, odważnych, ofiarnych, czynnych i troszczących się o ziemię. Sądzę, że najbardziej trafnie powieścieliśmy ziemi księdza Kardynała Wyszyski: narod, jeśli chce zachować swój byt narodowy i państwowy, swą niezależność i wolność, musi być związany z ziemią. Tak, jak trawy trzymają ziemię, piaski, aby ich burze nie przemywały, tak naród polski musi się trzymać całej duszą, całym sercem ziemi. Polacy są w ziemi, nie dając się z niej wydziedziczyć, aby zachować swą wolność i miejsce na mapie Europy.

Edward TOMASZEWICZ

Przypominam maj 1989 roku, kiedy to w Mickunach odbył się pierwszy zjazd deputowanych Wileńszczyzny. Co tak naniepokoiło mieszkańców Wileńszczyzny? Przede wszystkim nieprzemysłane decyzje dotyczące ogłoszenia języka litewskiego jako państwowego. Teraz może powiedzieć, że wtedy, tak jak i dziś, nie miałem zamiaru odłączenia się od Litwy. Ludzi ogarnął wówczas niepokój, nawet niepokój o swe jutro. Terminy opóźnienia języka litewskiego, zwłaszcza dla podwileńskich wsi, były nerealne. Zresztą później to zrozumiałem.

Jako zastępca przewodniczącego wileńskiego rejonowego oddziału ZPL przed wyjazdem dbałem o sprawy gospodarczego rozwoju Wileńszczyzny. W ubiegłym roku udało mi się przekonać kierowników gospodarki o konieczności zespolenia wysiłków, które się przyznają do wydzignięcia „wsi podwileńskiej z impasu. A więc powołaliśmy „Wileńszczyznę Litwy” Stowarzyszenie, w którym powiedziałam, że „to jest nasz kraj”. Jak na razie należy do niego 35 gospodarstw, które nadal zachowują swą, a także swój status prawny, a także poszczególne osoby z rejonu wileńskiego, sołecznickiego, trójckiego i święciańskiego.

Kolejne kroki — to przede wszystkim opracowanie projektu statusu Wileńszczyzny. Po-godno uważam, że musimy się nadać na społeczno-gospodarczy rozwój tego regionu, wypracować różnorodnie formy współpracy, w tym inwestycyjno-darowania, w tym inwestycyjno-darowania, w tym inwestycyjno-

Założona
Jadwiga BIELAWSKA
NA ZDJĘCIU: (od lewej)
Edward Tomaszewicz, Stanisław Akanowicz, Stanisław Pieszko, Walentyna Jankielewicz, Zbigniew Balcewicz, sekretarz RN RL Ludwik Sulbina, Leon Jankielewicz, Ryszard Maciejki-
kianiec.

hll

JAK POJMUJĘ „NIEPODLEGŁĄ, DEMOKRATYCZNĄ“?

(Dokończenie ze str. 1)

drukowano uzupełnienia do uchwały RN o mniejszościach narodowych i tę drugą o tym, że do 31 maja ma być opracowany statut obwodów wileńskich i że ma być zapewniona nauka na wyższych uczelniach w języku ojczystym, jest też wywiad z rektorem UW, że podania na tę uczelnię młodzież powinna składać do 30 kwietnia. I nie o tym, że absolwenci szkół polskich będą w jakiś sposób uwzględniani, czy że powstanie jakiś wydział w języku polskim. Czy to znaczy, że parlament przyjmuje jedną ustawę a rektor uczelni — inną? Podobna sytuacja wynikała ze szkoła polską w Justyniszkach — samorząd miasta podejmuje uchwałę, że szkoła taka będzie zbudowana, a jakiś biurokrata z sanepidu nie pozwala na to. Boję się więc, że dobre uchwały rządu będą deklaracyjne, dopóki każdy Litwin na swoim stanowisku kardynalnie nie zmieni do spraw polskich na Litwie swego stosunku. Nie zapominajmy, że dwa lata antypolskiej kampanii na pewno odegrały w Świadomości wielu swoją rolę.

W demokratycznej Litwie ma być takie hasło: nasza wolność jest wolnością innych. To ma dotyczyć wszystkich i wszystkich. Za prawdziwą wolnością w naszym państwie jestem, a nie za jej namiastką. Będę głosować „za“, ale z wielkim awansem.

Stanisław RUTKOWSKI

OBY TO NIE BYŁY TYLKO OBIETNICE

Tyle tych obietnic mieliśmy w ciągu ostatnich lat, że my, Polacy, straciliśmy zaufanie. Oto, jak się wydadę już jest uchwała o obwodzie wileńskim i chyba nikt nie wątpi, że ten sondaż zdecydował o jej przyjęciu. Ale i to dobrze. I w tych samych dniach w parlamencie toczy się dyskusja o wpisach do paszportów nazwisk nielitewskich. Tak gorąco, że nawet ją się odkłada na dzień następny. A przecież to takie proste — nazwisko ma być wpisane w oryginalnym brzmieniu, jak się to robi na całym świecie. Gdzie jest obiecana nowa polska szkoła w Wilnie? Gdzie jest szpital dla rejonu wileńskiego? Mamy tylko to, co się uda wydrzeć. A z tym sondażem, to jak gdybyśmy kupowali kota w worku, bo przecież konstytucji nie ma, a dopiero jedno sformułowanie nam się podaje pod rozważenie. Pewnie że chcemy żyć w demokratycznym państwie, ale czy w demokratycznym może być kara śmierci i to w takim ujęciu kodeksu karnego, że może jej podlegać wielu nie będących zwolennikami oficjalnej linii parlamentu czy rządu.

Budując wolne demokratyczne państwo władze nasze powinny jeszcze wiele przerobić w ustawodawstwie i w innych dziedzinach życia.

Maria BRAZEWICZ

BY BIEDNI BARDZIEJ NIE POGRĄŻALI SIĘ W UBÓSTWIE

Dzisiaj chyba nie znajdziemy człowieka, który by nie chciał żyć w demokratycznym państwie. Przecież przeyliśmy w ciągu tych 50 lat dwie okupacje — hitlerowską i enkawudzistowską. Chce, aby w naszym państwie nie było obłudy, klamstwa, aby przyrzeczenia wszystkie rząd wykonywał, aby biedni jeszcze bardziej nie pogrążyli się w biedzie. Oto proszę, ostatnio emeryci o cały tydzień później otrzymali emerytury. Dlaczego? Przecież i tak żyjemy na krawędzi ubóstwa, znam takich, że nie mogli nawet poić do stołówki, bo nie wypłacono im w czas pieniędzy. To nie nasz rodzeni mieszkańcy Wileńszczyzny stali w szalonych kolejkach, by wymienić grube banknoty...

Anna JANKOWSKA

NAZWISKO — PO DZIADKU I OJCU

Z wielką radością przeczytałem w gazecie uchwałę RN o mniejszościach, że my narazicie jesteśmy równi wśród równych. Ale to tylko uchwała. Jak się będzie ją realizować — dziś to wielu niepokoi. Co do wpisu nazwisk w dowodach osobistych, to chcę powiedzieć, że różne władze na Wileńszczyźnie się zmieniały, ale mój dziadek i ojciec zawsze zachowywali swoje nazwisko. I ja takie muszę zachować, przecież niechym je nie spłamiłem.

Zenon PIETRUSEWICZ

ZDANIEM WIERNYCH

Całą rodziną będę głosować za wolną Litwę, chcę ją widzieć taką, aby wszyscy ludzie mieli równą prawa, a dzieleni nie wedle narodowości, ale na dobrych i złych. Przy okazji — o kościolach. Jak to się zdarzyło, że na całej Litwie jest teraz tylko jeden ksiądz Polak. Nie powiem, że ci kłania trzema kapłanami, ale przecież do ludzi podczas kania trzema przemawiał i poprawnie, i płynnie. Najlepiej to zrobił ksiądz, niosący słowo boże w języku ojczystym. Bo bywa, że księża tak słabo znają polski, że na pewno tak przemawiający nie pociągają za sobą ludzi, lecz odepchną. Jeszcze chciałam podziękować gazecie, że dużo pisze o religii, że przestała być czerwoną. Myślę, że Landsbergis wyproszadzi Litwę z czerwonego terronu.

Zofia BANIEL

Katedra — to symbol równości wszystkich modlących się. Ma być demokratyzacji należało wszystko zrobić, aby Polacy mogli po polsku też się tu modlić. Sądzę, że wróciłoby do dobrego poczucia bezpieczeństwa i równości.

Zbigniew DULKO

Temat katedry, braku księży-Polaków w polskich parafiach poruszył również Zbigniew Bezgod i Janina Kowalewska.

Nie sposób przytoczyć wypowiedzi w całości innych naszych szanownych Czytelników. W wielu z nich nadal dominują stasizmskie zale, o których dobrze wiemy, które rzeczywiście były i są nadal. Byłoby kłamstwem twierdzić, że wszyscy różnomyślnie krytycznie bezapelacyjnie posunięciu naszego parlamentu. Przywrócić uczynki uwag, jak i obaw, świadczących o braku zaufania do władzy państwowej republiki usłyszało się niemało. Widocznie powoli zmieniać czas, żeby ludzie mogli odzyskać to zaufanie. Jedno jest pewne: Litwa będzie taka, jaką ją jej mieszkańcy stworzą.

Krzysztof ADAMOWICZ

9 lutego od godz. 7 do 20 odbędzie się sondaż opinii obywateli

(Dokończenie ze str. 1) o swobodnym i demokratycznym wyrażeniu woli w drodze referendum, gdy wymierzone są na nas lufy czołgów i pistoletów maszynowych. Nikt nie może narzucić nam referendum, może je ogłosić tylko prawowładna władza Republiki Litewskiej — Rada Najwyższa. Gdy pokonamy agresję to przyjdzie również czas na referendum. Jak będzie przebiegał sondaż opinii mieszkańców?

Organizowanie sondażu opinii mieszkańców Republiki Litewskiej powierzono Republikańskiej Komisji Wyborczej, miejskiej i rejonowym komisjom wyborczym. Do tej pracy angażuje się komisje wyborcze dzielnic wyborczych, które w każdym mieście, osiedlu i wsi będą przeprowadzały sondaż. W razie potrzeby skład tych komisji może być uzupełniany i powołane nowe komisje.

Sondaż będzie organizowany na podstawie uściślonych list wyborczych, które sporządzono

do wyborów deputowanych do Rad samorządów w 1990 roku. Lokale do przeprowadzenia sondażu zamierza się urządzić w byłych lokalach do głosowania. Obywatele, jak jest przyjęte w republice, otrzymają zaproszenia, na których zostanie podany czas i miejsce przeprowadzenia sondażu.

Powinno to ułatwić organizowanie samego sondażu, przyczynić się do uniknięcia zamieszania i dezorganizacji. Po przybyciu do lokalu obywateli przed otrzymaniem kartki sondażowej powinni okazać dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość. Po otrzymaniu kartki sondażowej obywatele powinni podpisać się na liście wyborców. Pozwól to zamknąć drogą nadzyciem podczas wydawania kartek sondażowych.

Osoby uczestniczące w sondażu mieszkańców wyrażają swoją wolę dobrowolnie i tajnie wypełniają kartkę sondażową.

Ważnym warunkiem jest zapewnienia tajności wyrażenia woli w lokalu, w którym odbywa się sondaż, zostają urządzić kabiny lub pokoje do których może wejść każdy uczestnik sondażu.

Wypełniając kartkę sondażową obywatel pozostawia słowo „tak“ lub „nie“, skreślając niepotrzebne słowo. Jeżeli żadne z tych słów nie zostało skreślone, albo skreślono oba, to taka kartka sondażowa liczy się jako nieważna.

Wyniki sondażu podsumują komisje wyborcze. Komisja Wyborcza Republiki Litewskiej po podsumowaniu wyników sondażu przedstawia je Radzie Najwyższej i podaje do wiadomości społeczeństwa.

Jeszcze raz przypominamy — czas przeprowadzania sondażu 9 LUTEGO, SOBOTA, OD GODZ. 7 DO 20 i zapraszamy mieszkańców Litwy do aktywnego udziału.

Komisja Wyborcza Republiki Litewskiej

GOSPODARKA LITWY: DZIEN DZISIEJSZY I PERSPEKTYWY

Zasadnicze prace z zakresu reformy gospodarczej na Litwie rząd zamierza przeprowadzić w ciągu 12—15 miesięcy. 5 lutego na posiedzeniu Rady Najwyższej poinformował o tym premier republiki Gediminas Wagnerius. Opowiedział on o sytuacji gospodarczej.

W chwili obecnej Litwa ma duże zadłużenie wewnętrzne, przede wszystkim przed naszymi mieszkańcami — zaznaczył on. — Są to cztery miliardy rubli w bankach oszczędnościowych, które przyswoiła Moskwa i które nielawo będzie odzyskać. Mniej więcej liczące półtora mialiarda rubli zadłużenie powstało przy wymianie znaków pieniężnych. Ponad miliard rubli długu stanowi kredyt, wykorzystany dla pokrycia różnic cen za produkcję sprzedaną Związkowi Radzieckiemu. ZSRR od wielu lat nie spłaca go. A więc ogólne zadłużenie wewnętrzne praktycznie równe jest rocznemu dochodowi narodowemu Republiki Litewskiej.

Premier widzi wyjście z tej sytuacji w sprzedaży części państwowego mienia.

Dużym minusem jest również to, że przedsiębiorstwa i instytucje Związku Radzieckiego masowo nie wykonują umów związanych z zaopatrzeniem. Praktycznie obecnie otrzymujemy mniej niż połowę potrzebego metalu, drewna, innego surowca. Jeszcze jednym bardzo bolesnym, a może nawet najboleśniejszym problemem

jest to, że Związek Radziecki od początku tego roku aż 3—4-krotnie podniósł ceny z reguły wszystkich surowców i materiałów. Oczywiście, również podniesiemy ceny produkcji sprzedawanej Związkowi Radzieckiemu i stopniowo przedziemy do umownych.

Ciężka sytuacja powstała w rolnictwie. Nawet po podwyżce cen skupu nie udało się pokryć kosztów produkcji. W znacznym stopniu stało się tak dlatego, że wzrost cen surowca, materiałów, różnych rodzajów energii, jak się okazało, jest wyższy niż planowano. Rząd gotowy jest poczynić kroki dla poprawy sytuacji finansowej przedsiębiorstw rolnych. Wchodzi tu w rachubę dwa sposoby. Jeden — zmniejszać podatki, wkłady z tytułu ubezpieczeń społecznych, zrezygnować z odsetekowa za kredyty bankowe itd. Drugi — podnieść ceny skupu produkcji rolnej. Prawdopodobnie wypadnie połączyć oba warianty.

Gediminas Wagnerius mówiąc o kolchozach i sowchozach — z jednej strony oraz gospodarstwach państwowych — z drugiej, utrzymywał, że zadanych z nich nie należy szluczyć ani burzyć, ani tworzyć. Jest to proces niejednego miesiąca i nawet niejednego roku. Należy stworzyć warunki dla obu form gospodarowania.

Powstała krytyczna sytuacja.

(ELTA)

NA TEMATY DNIA ZESPOLIĆ SIŁY

Wszyscy razem — za wolną Litwą!

ELTA otrzymała odezwę wspólnot narodowych republiki, którą wśród innych podpisał również Fundacja Kultury Polskiej im. Józefa Montwila. Głosi ona:

„Drody Litwio! Litwa od czasów Giedymina tuliła do siebie uciwiciwych ludzi wszystkich narodowości, ich ziemio i sztukę. Niepodległa Litwa krzewiła kulturę, oświatę i religie swych wspólnot narodowych i jedynie sowietcka, rzeckoma i internacjonalistyczna przyjaźń zawaśniła narody negując ich swoistość.

Dziś Litewski Fundusz Kultury, łącząc ludzi wszystkich zamieszkałych na Litwie wspólnot narodowych wzywa, by 9 lutego zgodnie opowiedzieli się za niepodległością i demokracją w Litwie. Tylko w takiej Litwie chcemy mieszkać i rozwijać swą kulturę.”

(ELTA)

Wszyscy byli zgodni co do tego, że związki zawodowe i Związek Robotników muszą wykazać w tym wiele aktywności. Mówiono także o zbliżającej się podwyżce cen i o tym, iż to właśnie związki zawodowe powinny zabrać by nie powtórzyła się uprzednia historia, i aby przed podwyżką wypłacano ludziom należną kompensację.

Zwrócono też uwagę na trudne warunki, w jakich znaleźli się obecnie dziennikarze. Nie mają stałego miejsca pracy, maszynek do pisania, magnetofonów, brakuje pieniędzy na honoraria. W związku z zaistniałą sytuacją postanowiono utworzyć specjalny fundusz pomocy dziennikarzom.

Zebrań wystosowali odezwę do wszystkich mieszkańców Litwy, aby 9 lutego br. wzięli aktywny udział w sondażu i opowiedzieli się za wolną i demokratyczną Litwą.

Julita TRYK

OLIMPIADA MATEMATYCZNA "PLUS-MINUS" (IV TUR)

Drodzy dziewczęta i chłopcy! Serdecznie dziękujemy za listy z rozwiązaniami zadań, które plyną z całej Wileńszczyzny i nie tylko z Wileńszczyzny. Bardzo to nas cieszy. Szczególnie chcielibyśmy podziękować tym uczniom, którzy rozwiązali zadania z własnej grupy wiekowej jak też i te trudniejsze z każdego wieku i klasy, do której chodzi. Celem olimpiady jest przekonanie młodzieży, że rozwiązywanie zadań matematycznych — to rozrywka przyjemna i pożyteczna. Zwracamy się też do nauczycieli matematyki. Służcie uczniom swoim zachętą, radą i pomocą. Dziwi nas brak listów z Solecznik, Czyżby nie było w Solecznikach młodzieży zdolnej do matematyki? Z rejonu sołecznickiego natomiast nadeszło sporo listów, szczególnie z Ejszyszek. Dużo listów nadeszło też od uczniów Szkoły Niemieckojęzycznej. Cieszy nas to. Do olimpiady listownej nigdy nie jest za późno się dołączyć. Rozwiązujcie, piszcie, czekamy.

I GRUPA (klasy 9-10)

1. Znajdźcie opuszczone cyfry

Arithmetic puzzle with asterisks and numbers:
* * * * *
* * * 5

* * * *
9 * *

* * *
* * *

0

4 punkty

2. Zamieńcie sumę na iloczyn:

sin^3 a sin^3 (b-c) + sin^3 b sin^3 (c-a) + sin^3 c sin^3 (a-b)

4 punkty

3. Mieszkańcy czterech domów postanowili wykopać studnię. W którym miejscu należy ją wykopać, żeby suma odległości od domów do studni była najmniejsza? (Dowolne trzy domy nie są na jednej prostej).

4 punkty

4. Obliczcie wartość wyrażenia:

R = (x^4 - 2x^3 - 3x + 5) / (x^5 - x^2 - x + 2)

jeżeli x zadawała równanie x^2 + x + 1 = 0

4 punkty

II GRUPA (klasy 11-12)

1. Po angielsku 40 — forty, 10 — ten, 60 — sixty. Równość 40+10+10=60 zapisana jest słowami:

+ forty
ten
ten

sixty

Jakie cyfry wpisać zamiast liter, żeby równość była prawdziwa (jednakowe litery oznaczają jednakowe cyfry, a różne litery różne cyfry).

2. Udowodnijcie równość:

Sn = tg alpha + 2tg 2alpha + 4tg 4alpha + ...
+ 2^{n-1} tg 2^{n-1} alpha + 2^n tg 2^n alpha = ctg alpha,
(alpha != k*pi/2^n)

4 punkty

3. Wyznaczcie w zależności od stałych rzeczywistych a, b liczbę rzeczywistych pierwiastków równania

sqrt((x-a) * |x-b|) = (a-b)^2

4 punkty

4. Do okręgu o promieniu R, należy wpisać trójkąt o maksymalnej powierzchni i obliczyć tę powierzchnię.

4 punkty

Rozwiązania powyższych zadań należy wysłać w terminie do 20 lutego pod adresem 232055 Wilno-55 sp 823 „Olimpiada matematyczna”.

R. PAMEDIENE
sekcja matematyki i informatyki SNPL

„Wierna rzeka” i inne

W lektorium towarzysząca „Wiedza” (ul. Wileńska 22) kontynuowany jest pokaz polskich filmów w oryginalnej wersji językowej. W najbliższą niedzielę (10. lutego) o godz. 15 — projekcja „Wierniej rzeki” — filmu osmętego na głosie powieści Stefana Żeromskiego.

Natomiast 13 lutego (środa) o godz. 18 wyświetlony zostanie film Juliusza Machulskiego „Vabank II” z Beąą Tyżkiewicz i Leonardem Pietraszką w rolach głównych. Oto, co na temat swego filmu mówi reżyser: „Kiedy robiliśmy „Vabank”, myślałem, że to będzie tylko kryminał. Dopiero później okazało się, że ludzie odebrali film jako rodzaj hejny o „dobrych”

że może zwyciężyć ktoś, kto na pozór nie ma szans. I jeszcze ta przewrotka: pozornie uczciwy (bankier) i oryginalnie nieuczciwy (złodziej), po czym okazuje się, że w rzeczywistości jest na odwrót. Ale te znaczenia ukazały się dopiero w momencie, kiedy film wszedł na ekrany”.

Jak widzimy, inicjator pokazów polskich filmów — ZM ZPL dobrał filmy na każdy gust. Klasyka („Wierna rzeka”) zwłaszcza polecana jest uczniom polskich szkół.

Inf. w.

Redaktor

Ekran

LIETUWA — „Zabij mnie, gli- (Polska, 2 odc.) o 11, 13.30, 16.00, 18.30, 21.

HELIOS — I sala — „Prze- (USA) o 11.30, 13.50, 16, 18.10, 20.20. II sala — „Człowiek z Rio” (Francja — Włochy) o 10.35, 12.50, 15.10, 17.30, 19.50.

WILNIUS — „Przełączając kanały” (USA) o 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20.

PERGALE — „Brygada kry- (Francja) o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WINGIS — „Przełączając kanały” (USA) o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

LAZDYNAI — „Kobieta dnia” (ZSRR) o 11.30, 16, 17.45, „Jeszcze jedna więź” (Indie, 2 odc.) o 13.15, 19.30, 9, 10.11 — „Samson i Sally” (Kreskówka, Dania—Szwecja) o 10 (dla dzieci).

TAIKA — I sala — „Nigdy nie mów „nigdy” (Anglia) o 12, 14.40, 17.20, 20, 9, 10.11 — „Sadko” (ZSRR, w jęz. lit.) o 10 (dla dzieci).

AIDAS — „Lowelas” (ZSRR) o 9.11 o 16.30, 18.30, 20.30, 10.11 o 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

DRAUGYSTE — „Nigdy nie mów „nigdy” (Anglia) o 12.30, 17, 19.40, „Samson i Sally” (Kreskówka, Dania—Szwecja) o 15.10 (dla dzieci).

AUSZRA — „Oficer z różą” (Jugosławia, dla dorosłych) o 10.30, 14.50, 19.10, „Trójkąt bermudzki” (Polska) o 12.40, 17.

PLANETA — „Zawodowiec” (Francja) o 12, 14, 16, 18, 20. ADRIA — „Zycie jest piękne” (Jug.) o 8.11 o 16, 18, 20, 9, 10, 11, o 14, 16, 18, 20.

TEWYNE — „Operacja B” o 12, 14. „Lista ofiar” o 16. „Śmierci na przekór” o 18. „Polna orchidea” (USA, 2 odc. dla dorosłych) o 20.

WIDEOSALON — 8-10.11 „Piękny Jonny” o 18.15, „Polna orchidea” (USA, 2 odc. dla dorosłych) o 20, 8-10.11 „Kosmiczne jaja” o 16.30, 10.11 — Kreskówki o 15 (dla dzieci).

Telewizja

PIĄTEK, 8 LUTEGO

Moskwa I
5.30 — Poranek. 8.00 — Kreskówka. 8.20 — Koncert. 8.40 — Do lat szesnastu i więcej... 9.25 — Film fab. „Gdy drzewa były duże”. 11.00 — TSN. 11.15 — Koncert. 14.00 — TSN. 14.15 — „Szpital na przedmieściu”. Odc. 20. 15.15 — Mama, tata i ja. 15.45 — Koncert. 16.20 — Audycja literacka. 17.05 — Postęp, informacja, reklama. 17.35 — Program „VID”. 17.50 — TV film fab. „Gagmen”. Odc. V. 18.50 — Film fab. „To było w Pięńkowie”. 20.00 — Czas. 20.45 — Program „WID”. Podczas przerwy o 22.40 — TSN. 24.00 — Koncert filmowy „Na bis”. 0.50 — Film fab. „Wyciąg w pionie”. Odc. 1.

SPRZEDAM

samochód Mercedes-Benz 200 (1976 r.) za dewizy. Zwracać się: Wilno, tel. 47-30-75.

POSZUKUJE

ogrzewanego pomieszczenia (może być garaż) przydatnego do działalności gospodarczej. Zwracać się: tel. 44-24-25 od 18.00.

ZAMIANA

Trzypokojowe wypłacone mieszkanie spółdzielcze (dzielnica Szeszkiene) zamieniam na mieszkanie w Warszawie, tel. 46-65-97.

Samochód ciężarowy AVIA-31 na stary dom lub plac pod budowę w pobliżu Wilna, lub kuniny. Zwracać się: Wilno.

Telewizja Polska

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Domowe przedświatko. 10.35 — Teleferie. 11.25 — „Dzieci jak to dzieci” — film fab. prod. radz. 12.30 — Szkoła dla rodziców. 12.50 — Aktualności telegazety. 15.00 — Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym. 16.50 — Program dnia. 16.55 — Wiadomości. 17.05 — Kino teleferii. „Robin Hood” (1) — serial prod. ang. 18.00 — Video-Top. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Raport. 19.00 — „Odbicia” (7-ost.) — serial TP. 20.00 — Od „Kapitału” do kapitału. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Na skrzydłach orłów” (1) — serial prod. USA. 22.10 — Kinomania. 22.40 — Film dok. 23.15 — Studio sport. 23.40 — Wiadomości wieczorne. 23.55 — Panorama światowego sportu. 0.25 — Weekend w „Jedynce”. 0.35 — Program rozrywkowy.

SOBOTA, 9 LUTEGO

Moskwa I

5.30 — Koncert. 5.55 — Kreskówka. 6.15 — Sport dla wszystkich. 6.30 — Gimnastyka rytmiczna. 7.00 — Poranny program rozrywkowy. 7.30 — Zdrowie. 8.00 — TSN. 8.15 — Koncert utworów P. Czajkowskiego. 8.45 — Kreskówka. 9.45 — Film dok. 10.50 — „Wiercipełta”. 12.30 — Tańcy. „Flamenco” (Hiszpania). 13.00 — Film n.p. „Krajobrazy Ziemi”. Odc. 5 — „Sawanny”. 14.00 — TSN. 14.15 — Kreskówka. „Tajemnica złotych ciemiek”. 14.25 — Wiecej twórcy poety L. Derbieniwa. 17.00 — Panorama międzynarodowa. 17.45 — Kreskówka „Cudze okna”. 17.50 — TV Film fab. „Gagmen”. Odc. VI — „Gwiezdny kurz”. 18.20 — Film fab. „Figurystyka” (Kanada). 20.00 — Czas. 20.45 — Klub wesołych i pomysłowych. 23.15 — TSN. 23.30 — WID. 0.30 — „Wyciąg w pionie”. (Odc. 11). 01.35 — Film-balet „Chapliniana”.

Telewizja Polska

10.00 — Wiadomości poranne. 10.10 — Teleferie oraz „Robin Hood” (12) — serial prod. ang. 11.40 — Na zdrowie. 12.00 — Wojskowy magazyn publicystyczny. 12.25 — Wędrowki dalekie i bliskie. 13.00 — Aktualności telegazety. 13.05 — „Zycie” — magazyn ekologiczny. 13.35 — Rock express. 14.05 — Prezydenci: George Bush. 14.35 — Laboratorium. 15.05 — „Siódemka w Jedynce” — francuski program satelitalny. 15.30 — Walt Disney przedstawia. 16.40 — Mistrzostwa świata w narciarstwie klasycznym. 17.25 — „Smak życia”. 18.15 — Telexpress. 18.35 — Magazyn teatralny. 19.05 — „Siódemka w Jedynce” — francuski program satelitalny. 19.50 — Z kamerą wśród zwierząt. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „10” — film fab. prod. USA. 23.10 — Kontra... punkt. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Sportowa sobota. 0.40 — „Limuzyna Daimler Benz” — film prod. pol.



KTO URODZIŁ SIĘ 7 LUTEGO

Utalentowany, wrażliwy — warty jest w przyjaźni. Mówi na nim polegać. Umie być jednak tajemnic. Prosty w zachowaniu się — jest pełny zachowawczy. Ambitny, wrażliwy, sympatyczny. Niezależność, wszechstronne i doniolenie łączy się u niego z subtelnym poczuciem humoru, co wzrasta z wiekiem.

Umysł jego jest niezwykłe ruchliwy i obrotny, obdarzony świetnym darem obserwacji i subtelnym smakiem. Doskonała pamięć łączy się z sądem i racjonalnym i bezstronnym.

Jego wady — to skłonność do sztywności i niezdeterminowania. Długo trzeba go namawiać, aby do czegoś nakłonił.

Czego się strzec winien. Aby nie dokuczał mu uczucie zazdrości, gdyż może się to później przerodzić w milczącą depresję.

Kobieta urodzona dnia tego jest gospodarną, pracowitą, wytrwałą i lubi życie domowe. Trudno na nią wpłynąć, gdzie swymi własnymi drogami.

W życiu mateliskim okazuje urodzony dnia tego okazuje dużo zalet, lojalnie i wierne dotrzymując swych obietnic. Jego tolerancja i humanitaryzm mogą go uczynić obrońcą upodlegzonych i pokrzywdzonych.

Opieką swą otacza również ludzi niedorozwiniętych, ignorantów, analfabetów.

Poszukuje przede wszystkim, aby wyjaśnić swą analizę fakty życia codziennego. W swych badaniach jest nieustraszony — nie zna fałszywego wstydu ani skrupułów.

Telewizja Polska

Niedziela

9.55 — Program dnia. 10.00 — „Droga na południowy wschód” — film prod. czesochłowackiej. 13.10 — Wojskowy program publicystyczny. 13.35 — Teatr dla dzieci: Bolesław Leśmian — „Przygody Sindbada Zeglazka i jego wuj Tarabuka” (1) 14.20 — Magazyn „Morze”. 14.40 — Jak wam się podoba — publicystyka kulturalna. 15.35 — Pieprz i wanilia — z wiatrem przez świat. 16.20 — „Jadzi” — polski film chwiałny. 17.45 — Telewizja. 18.15 — Telexpress. 18.25 — Telewizyjny Teatr Romantyczny: Włodzimierz Perzyski — „Lekomyńska siostra”. 20.00 — Wiedza i kultura. 20.30 — Wiadomości. 21.05 — „Kanceler” (3) serial TP. 22.05 — 7 dni — Świat. 22.35 — Sportowa niedziela. 23.35 — Wiadomości wieczorne. 23.50 — Recital Ryszarda Rymskowskiego.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 7 lutego zachmurzenie zmienne, pogodny wiatr wschodni, temperatury 8-13 stopni mrozu.

W ciągu następnego dwóch dni lokalne opady śniegu. Temperatura w nocy — 14, w dzień — 4-9 stopni mrozu.

Kalendarium

* Czwartek (7.11) jest 38 dniem 1991 r. Do końca roku pozostało 327 dni.
* Znak Zodiaku — Wodnik.
* Imieniny: Romualda, Ryszarda.
* Wschód słońca — 8.00, zachód — 17.08. Długość dnia — 9 godz. 08 min.

KURIER Wileński

Informacji udzielamy pod nr tel. 61-15-16. Ogłoszenia oraz reklamy przyjmujemy przy ul. Wileńskiej 6, pokój nr. 1, (tel. 61-35-41), od godz. 14 do 17.

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1958 r. Indeks 67218. Cena 10 kop. Zam. Nr. 275